

Jak skutecznie zarządzać flotą intralogistyczną?

W jaki sposób weryfikować zakres wykorzystania wózków widłowych w naszej firmie? Jak określić zapotrzebowania na rozbudowę floty? Jak efektywnie uchronić sprzęt przed awariami?

Branża intralogistyczna, a konkretniej zarządzanie flotą wózków, bez wątplenia może stanowić spore wyzwanie dla niejednego managera. Ogromny przepływ towarów, procesy, które ciągle przyspieszają, a w konsekwencji tysiące przepracowanych przez wózki motogodzin nie ułatwiają nadzoru nad flotą i utrzymaniem jej w należytym stanie. Jak zatem radzić sobie z wyzwaniami, które stawia przed nami dzisiejsza dynamiczna intralogistyka? Odpowiedź na to pytanie jest jedna – przede wszystkim kontrola.

Podstawową funkcją kontroli jest monitorowanie przebiegu realizacji zadań w celu ustalenia odchyłań od norm i ich korygowania. Ale jak weryfikować sposób wykorzystania wózków? W jaki sposób określić zapotrzebowania na rozbudowę floty? Jak uchronić sprzęt przed awariami? To tylko niektóre z pytań, na które muszą odpowiedzieć sobie osoby odpowiedzialne za flotę.

Z pewnością warto zastanowić się także nad samą definicją floty. Czy dwa wózki można już nazwać flotą, czy zaczyna się ona dopiero od 20 maszyn? Opinii jest wiele, ale z pewnością im bardziej rozbudowany jest nasz park maszyn, tym trudniej nad nim zapanować.

Dzisiejszy rozwój technologiczny oferuje źródło odpowiedzi – szereg systemów pozwalających na weryfikację parametrów sprzętu, zapis ustalonych zdarzeń oraz przesyłanie ich wprost na pulpit osoby zarządzającej. Mowa o tzw. fleet managerach. To właśnie dzięki tym systemom zachowanie

	<p>DAWID DZIKOWSKI doradca techniczno-handlowy, Elokon</p>	
<p><i>Absolwent Wydziału Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Lubelskiej. W firmie ELOKON Logistics zatrudniony na stanowisku Doradcy Techniczno-Handlowego. Odpowiedzialny za dobór rozwiązań wspomagających oraz zwiększających bezpieczeństwo w intralogistyce. Ma doświadczenie we wdrażaniu produktów ELOKON w wielu przedsiębiorstwach. Autor artykułów w wydawnictwach branżowych.</i></p>		

kontroli staje się niezmiernie proste i jest w stanie to zrobić nawet jedna osoba. Pozwalają one na uzyskanie wszelkich potrzebnych informacji, by praktycznie bez wychodzenia z biurka wiedzieć wszystko o flocie wózków. Kontrola dostępu, zapamiętane dane logowania użytkowników, czas jazdy wózka, czas pracy hydrauliki, monitorowanie pracy baterii czy wykorzystanie czujnika wstrząsów do zapisu kolizji oraz uszkodzeń wózka to jedne z podstawowych funkcjonalności tego rodzaju systemów.

Fleet manager jest również w stanie wyłączyć wózek po wykryciu przekroczenia zadanego parametru, np. pobranie zbyt ciężkiego towaru. Zarejestrowane dane mogą zostać przedstawione w formie raportu końcowego z uwzględnieniem wszystkich istotnych dla użytkownika parametrów. To na podstawie wyników kontroli pełnionej przez system jesteśmy w stanie ustalić, który operator niszczy sprzęt, generując przy tym koszty, lub który wózek jest w największym stopniu obciążony.

Świadomość kontroli tych parametrów wśród pracowników oraz ewentualne egzekwowanie konsekwencji związanych z nieprzebraniem przepisów wpływa korzystnie na zmianę zachowań panujących w firmie. Kontrola rodzi odpowiedzialność. Zatem dodatkowym efektem wprowadzenia systemu kontroli jest także poprawa bezpieczeństwa. A na czym może zależeć nam bardziej niż na zdrowiu i życiu pracowników?

Reasumując, inwestycja w kontrolę floty to pewny zwrot poniesionych kosztów w formie dłuższego życia pracujących maszyn, zwiększenia bezpieczeństwa w magazynie czy wydłużenie cyklu eksploatacji elementów infrastruktury takich jak regały.

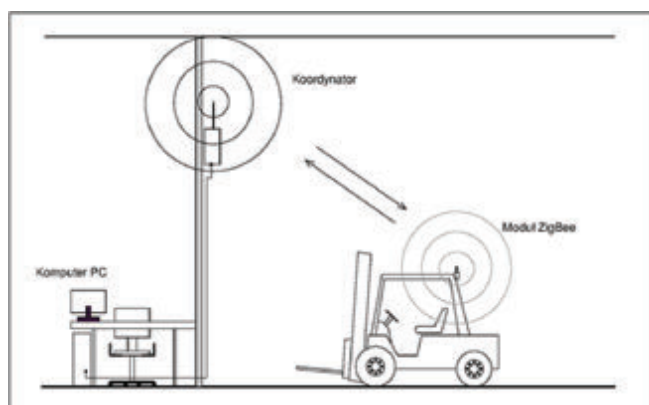


Foto: Elokon

▲ Schemat bezprzewodowego przesyłu danych pomiędzy wózkiem a systemem zarządzania flotą

